



# Jestem Rodzicem

## Drodzy Rodzice

W sytuacjach gdy niepokoi Państwa zachowanie dziecka, chcecie porozmawiać o dziecku i Waszych z nim relacjach, macie pytania dotyczące funkcjonowania dziecka w szkole, potrzebujecie wsparcia w procesie wychowania, zapraszamy na indywidualne konsultacje w godzinach naszej pracy.

*Pedagodzy szkolni*

## Pismo dla rodziców uczniów Miejskiego Zespołu Szkół Nr 8 w Krośnie

Dostępne również w wersji elektronicznej na [www.sp8krosno.pl](http://www.sp8krosno.pl) (Szkoła / Dla rodziców)

Rok 6, numer 1/21

Data wydania: październik 2015 r.

### W tym numerze:

- Gdy mama i tata mówią co innego... (str. 1-2),  Tata na emigracji (str. 3-5),
- Czytamy rysunki naszych dzieci (str. 5-6),  Chcemy, aby dziecko mówiło poprawnie (str. 7-8),  Gdybym mogła od nowa wychować swoje dziecko (str. 8).

## Gdy mama i tata mówią co innego, czyli „dobra” mama i „zły” tata

**Żaneta**

źródło: [sosrodzice.pl](http://sosrodzice.pl)

**M**ożliwe, że zabawa w **dobrego i złego policjanta** sprawdza się jako metoda przesłuchiwania przestępców, jednak jako metoda wychowawcza nie przynosi żadnych korzyści. Sprawia, że **rodzina dzieli się na dwie drużyny**, które stają po przeciwnych stronach barykady. Dlaczego pozwalamy sobie na taki „rozłam”? Do czego prowadzi wzajemne podważanie rodzicielskiego autorytetu? Spróbujmy przyrzeć się kilku sytuacjom.

### A mój tata jest straszakiem!

Niestety, choć **model ojca jako surowego władcy** od-

Jeśli nie ma pomysłu na to, jak wpłynąć na dzieci, lub jak je ukarać..., zrzuca to zadanie na nieobecnego rodzica. **Tata wam pokaże, jak wróci z pracy!**

Zdarza się, że mężczyzna wchodząc w rolę, którą narzuca małżonka, staje się **karzącą ręką sprawiedliwości**. Tym sposobem, dzieci dysponują mamą-rodzicem od pieczyoty i ojcem-surowym sędzią, którego należy się bać. Oczywiście, tata nie musi zgadzać się na to, aby w wychowywaniu dzieci pełnić taką funkcję, jednak **już samo bycie straszakiem mocno godzi w jego wizerunek**.



źródło: tamże



źródło: [matemat.pl](http://matemat.pl)

chodzi do lamusa na rzecz serdecznych i czułych relacji ojcowsko-dziecięcych, **tata-straszycie funkcjonuje nadal**.

Zasada działania jest prosta: mama, której najzwyczajniej w świecie brakuje cierpliwości i siły do rozbrykanego potomstwa **szuka „czegoś”, co pomogłoby okiełznać dziatwę**.

Pozwólmy ojcom być rodzicami, a nie specjalistami od czarnej roboty! Skoro uznaliśmy za niehumanitarne i szkodliwe straszenie dzieci Babą Jagą, czarną Wołgą i dziadem z worem, dlaczego wciąż straszymy je tatą?

**Mama - specjalistka od znoju, codzienności i zakazów**. Mimo, iż żyjemy w czasach **emancypacji i równo-**

(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

**uprawnienia**, w dziedzinie wychowywania dzieci równości nie ma. Nadal zdecydowana większość obowiązków około dziecięcych spoczywa na barkach matek.

Sytuacje, w których pracujący poza miejscem zamieszkania ojciec jest w domu jedynie niezbyt częstym gościem, są bardzo powszechne. I tak po przeciwnych stronach barykady staje **zmęczona codziennymi obowiązkami wobec dzieci matka i sęskniony za potomstwem ojciec**. Nietrudno odgadnąć, jaki bywa finał.

Zapracowany tata nie może poświęcić dzieciom tyle uwagi, ile powinien, **stara się więc tę stratę wynagrodzić**. To naturalne, ale jeśli idzie w parze z **podważaniem decyzji matki, bywa destrukcyjne**.

**Tata staje się Świętym Mikołajem**, przywozi prezenty,

rozpieszcza i nosi na rękach, ale niekoniecznie wychowuje. A co z mamą? Żony pracujących na odległość mężczyzn, skarżą się na brak pomocy przy dzieciach, brak wsparcia i obecności mężów. Wiele z nich twierdzi, że po k a ż d y m „zjeździe” partnerów ma problemy z dziećmi, bo: **tatusz pozwalał, tatusz kupował, tatusz nie wymagał**.

Pozostawiona samej sobie mama siłą rzeczy staje się „tą złą”. **To ona pilnuje, ona zabrania, a także częściej traci cierpliwość**. To ona mierzy się z problemami wychowawczymi.

Emigracja zarobkowa jednego z rodziców to **bardzo trudny temat**. Bez względu na to, **jak bardzo rodzice będą się starać**, nie są w stanie całkowicie zniwelować jej skutków dla dzieci. Ważne, aby zdać sobie sprawę z faktu, iż **żadne prezenty nie zastąpią nieobecności taty**, a nieprzemyślane lub nieuzgodnione z partnerką mogą zaszkodzić. Kosztowna konsola jako prezent dla chłopca z problemami w szkole, quad dla dziecka, które miewa wybuchy agresji, setna lalka dla małej rozkapryszonej księżniczki mogą wywołać poważny kryzys.

**Rekompensata...**

Matki zazwyczaj są **skore do pobłażliwości względem dzieci, ojcowie wymagają więcej**. Oczywiście, zdrowa dawka matczynej pobłażliwości nikomu jeszcze nie zrobiła krzywdy, jednak niektóre z nas tracą w tej materii zdrowy rozsądek. I tak od czasu do czasu spotkać można mamę, która od dziecka nie wymaga absolutnie niczego, ani w sferze dobrego wychowania, ani w samodzielności, ani w żadnej innej sferze. Karminuje

i usprawiedliwia w każdej sytuacji, nie przyjmując do wiadomości, że siedmiolatek naprawdę mógłby zjeść zupełnie sam. Zdecydowana większość ojców nie jest w stanie znieść nadopiekuńczych zapędów, chcąc więc „wyrównać” pobłażliwość mamy, stają się nazbyt surowi. **Podział na dobrą mamę i złego tatę „dzieje się” sam**. Oczywiście, zdarza się, że to mama odpowiada nadmiernym pobłażaniem na surowość i wygórowane wymagania ojca, jednak nie ma znaczenia które z rodziców „zaczęło”. Taka postawa i tak prędzej czy później przyniesie szkody, nie tylko w relacji rodziców, ale również dziecku.

**Wojna o wpływy**

Wyjątkowo groźna odmiana wychowania a’la dobry/zły policjant pojawia się gdy para postanawia się rozwieść. Teoria mówi, że rodzice dla dobra dzieci powinni znaleźć

- Rozmawiać. Aby uniknąć sytuacji, w której podważamy decyzję drugiego rodzica, musimy o niej wiedzieć. Z interesowania się problemami i sytuacją dziecka nie zwalnia nas ani ciężka praca zarobkowa, ani rozwód.
- Opracować wspólny plan. Drobne decyzje zostawmy w gestii tego rodzica, pod którego opieką akurat znajdzie się dziecko. Ważne niech będą stałe, bez względu na to kto opiekuje się dzieckiem.
- Nie podważajcie autorytetu partnera, nie kłóćcie się przy dziecku.
- Podzielcie się obowiązkami i nie wtrącajcie się w nie, kiedy już dokonacie podziału.
- Nigdy nie zrzucajcie odpowiedzialności za daną decyzję na drugiego rodzica „ja pozwoliłbym ci zjeść ten batonik, ale mama nie pozwala”

wspólny front, jednak praktyka sugeruje co innego. Zdarza się, że rodzice rywalizują o względy dzieci. Mama nie pozwala na telewizję? Tata puści bajki do 22. Mama nie podaje słodczy między posiłkami? Tata kupi torbę batoników. Łatwiej być uległym i pobłażliwym rodzicem, jeśli kontakty z dzieckiem ograniczają się do co drugiego weekendu.

Niestety, tak osiągnięte zwycięstwo niesie za sobą opłakane skutki.

Naturalnie dziecko będzie lgnęło do tego, kto pozwala na więcej, ale nikomu nie przyniesie to korzyści, stanie się jedynie przyczyną buntu i zarzewiem konfliktów. Przegrają na tym wszyscy z dzieckiem na czele.

**Dlaczego nie?**

Kiedy ustalamy zasady i stawiamy granice, nie tylko wychowujemy dziecko, ale dajemy mu również poczucie bezpieczeństwa. Malec wie, że mama i tata to jedna drużyna, która działa na jego korzyść. Oczywiście, nie znaczy to, że rodzice muszą zgadzać się w najmniejszej nawet kwestii, ale powinni opracować wspólny front w najważniejszych. **Drobiazgi można negocjować, fundament powinien być jednak stały**. Gdy mama mówi, co innego niż tata, gdy każde z nich na co innego pozwala i podważa zdanie i autorytet partnera, dziecko czuje się zagubione.

**Świat, w którym nie rządzą żadne spójne reguły, nie może być przecież bezpieczny**. Aby oszczędzić dziecku mętlika, a także frustracji sobie i partnerowi powinniśmy stosować się do pewnych zasad. ■

## Tata na emigracji

M. Knapińska  
psycholog dziecięcy  
źródło: [sosrodzice.pl](http://sosrodzice.pl)

**M**ożna śmiało zaryzykować stwierdzenie, że **każdy z nas zna rodzinę (o ile sam nie jest jej członkiem), z której ktoś wyemigrował za granicę w celach zarobkowych.**

Zazwyczaj to ojcowie decydują się wyjechać „za chlebem”. Zarówno im, jak i ich rodzinom towarzyszy wtedy często myśl, że „to na trochę”, „żeby coś zarobić”, „żeby mieć pieniądze na początek”.

Kiedy jednak czas, jaki osoba spędza za granicą, bez rodziny wydłuża się, może mieć to **znaczący wpływ na funkcjonowanie dzieci, relację między małżonkami oraz cały system rodzinny.**

**Jaki wpływ na dziecko ma rozłąka z rodzicem?**

Fizyczna rozłąka rodzica z dzieckiem wpływa na jego psychiczne funkcjonowanie oraz więź emocjonalną. Najbardziej dotkliwe psychologiczne skutki emigracji mogą zostać zaobserwowane u **najmłodszych dzieci.**

**Pierwsze dwa lata życia dziecka to okres kluczowy dla tworzenia się emocjonalnej więzi między nim a rodzicami.** Warto podkreślić, że mimo niezwykle zaangażowania, obecności, troski i czułości jednego z rodziców (tego, który pozostał z dzieckiem) **straty wynikające z nieobecności drugiego z rodziców trudno jest nadrobić.**

**Jakie mogą być konsekwencje długotrwałej rozłąki dziecka z rodzicem?**

Przede wszystkim można wskazać na pojawiające się u dziecka **poczucie porzucenia przez rodzica** i związany z nim **brak poczucia bezpieczeństwa negatywnie wpływające na jego samoocenę.**

Dziecko **może nie rozumieć**, dlaczego jego tata wyjechał i odbierać rozłąkę z ojcem jako wymierzoną w nie samo. Powroty ojca na krótki czas i ponowna konieczność rozstania z nim mogą **potęgować lęk przed porzuceniem również przez drugiego rodzica.** Stres i lęk związane z rozłąką z ojcem mogą u młodszych dzieci objawiać się pod postacią reakcji w sferze somatycznej i behawioralnej. Mogą pojawić się **biegunki, trudności z mówieniem, wybuchy płaczu, zahamowanie lub pobudzenie ruchowe, a także zachowania przymusowe: kiwanie się, ssanie kciuka, obgryzanie paznokci.**

U starszych dzieci obserwować można **agresję, opór, bunt, gniew i złość na rodzica opuszczającego dom.**

Konsekwencje emigracji rodzica dla rozwoju dziecka mogą być związane ze sferą rozwoju społecznego dziecka. Obserwując więc między rodzicami dziecko uczy się, czym jest życie razem, partnerstwo, współpraca, bliskość, wspólne podejmowanie decyzji, wspieranie się czy wzajemna pomoc.

W tym kontekście nie można również pominąć kwestii tworzenia się u dzieci **tożsamości płciowej i rozwoju rozumienia przez nie ról płciowych.** Właśnie dzięki obecności obojga rodziców w życiu dziecka i możliwości dostrzeżenia przez nie różnic w zakresie społecznego funkcjonowania, wynikających z płci, odbywa się rozwój tożsamości płciowej.

**Na co dzień bez ojca...**

Każda niepełna rodzina oczywiście prędzej czy później przystosowuje się do codziennego życia bez

ojca, który wyjechał do pracy. Powoli kształtują się zasady funkcjonowania całego domu, zgodnie z którymi postępują pozostali na miejscu członkowie rodziny. Zdarza się, że w momencie, kiedy po długim rozstaniu **wraca stęskniony tata**, okazuje się, że **nie do końca potrafi odnaleźć się w roli ojca, męża, członka swojej rodziny.** W takiej sytuacji mogą pojawić się **konflikty.** W momencie powrotu do domu rodzic **bardzo chce wynagrodzić swoim dzieciom trudy rozstania i w nagrodę pozwala im robić wszystko, co tylko chcą**, co często stoi w sprzeczności z ustalonymi wcześniej z mamą i obowiązującymi zasadami funkcjonowania dzieci.

**Podważa to znacząco autorytet matki**, a w dalszej perspektywie może negatywnie wpływać na relacje dzieci z obojgiem rodziców. Z ojcem – kiedy przy dłuższym pobycie w domu będzie chciał jednak wprowadzić jakieś reguły i ustalić obowiązki każdego domownika oraz z matką – kiedy po wyjeździe ojca dzieci będą traktować ją jako tego „surowego” rodzica, wymagającego, tego „codziennego”, a nie „od święta”.

Z drugiej strony **warto przeanalizować kwestię autorytetu ojca.** Jak już zostało wspomniane, w każdej rodzinie ustalają się obowiązujące reguły postępowania, które są dla poszczególnych członków rodziny wręcz intuicyjne. Każda próba radykalnego wprowadzenia nowych zasad dotyczących opieki nad dziećmi, ich wychowania będzie nieudana, co wywoła złość i frustrację zarówno



źródło: tamże

(Ciąg dalszy ze strony 3)

w ojcu jak i w dzieciach. Nie powinien dziwić fakt, że w sytuacji, gdy jedno z rodziców decyduje się na emigrację zarobkową a drugie zostaje i bierze na siebie niemal w całości obowiązek opieki nad dziećmi, to ten drugi rodzic ma w oczach dzieci dużo większy autorytet, a budowanie autorytetu pierwszego z rodziców będzie bardzo trudne.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, **jak zmienia się codzienne życie człowieka na emigracji w stosunku do tego, jak wyglądało przed wyjazdem.** Nagle nie ma już na głowie tyłu obowiązków i obciążeń, jest niezależny i nie musi dostosowywać się do innych. Przyzwyczajając się do takiej niezależności, **odzwyczajają się od życia w rodzinie i z rodziną.**

#### Powroty do domu

Wracając do domu zarówno mąż, żona jak i dzieci **muszą się na nowo do siebie przyzwyczajać**, a im rozłąka dłuższa tym jest to trudniejsze. **Więź między małżonkami tworzy się dzięki codziennemu wspólnemu życiu**, przeżywaniu codziennych sukcesów i porażek, wspieraniu się, ale też spieraniu się i wzajemnemu pomaganiu sobie.

Emigracja zarobkowa i wynikająca z niej rozłąka może zatem skutecznie tę **więź nadszarpnąć**, jeśli w ogóle nie zniszczyć, pozostawiając jedynie złudzenie więzi, utrwalane w trakcie dwóch – trzech spotkań z rodziną w ciągu roku (związanych z obchodzeniem znaczących świąt), kiedy małżonkowie są dla siebie niezwykle mili, a ich zachowanie mogłoby zostać określone jako „wzorowe”.

#### Sprzeczne uczucia małżonków

**Co czuje matka, która została z dziećmi w domu?** Niewątpliwie jest **wdzięczna partnerowi za to, że wziął na siebie trudy emigracji zarobkowej** i dzięki temu utrzymuje całą pozostałą na miejscu rodzinę. Z drugiej strony odczuwa także **niewypowiedzianą tęsknotę i smutek związany z rozłąką.** Mimo, że zarobki partnera zapewniają jej bezpieczeństwo finansowe, kobieta może doświadczać **braku poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej**, ze względu na to, że spadają na nią wszystkie obowiązki tu, na miejscu. Z kolei kiedy partner wraca, kobieta może mieć wrażenie, że ktoś z zewnątrz próbuje ingerować w jej sposób prowadzenia domu i opieki nad dziećmi.

#### Co czuje ojciec na emigracji?

Mężczyzna, który nie może zagwarantować swojej ro-

dzinie godnych warunków życia odczuwa **narastający gniew i frustrację.** Decydując się na wyjazd „za chlebem” frustracja ta jednak nie ustępuje, a jedynie zmienia się jej przyczyna. Pomimo oczywistych korzyści, jakie niesie za sobą lepsza praca za lepsze pieniądze, a także możliwość spełnienia podstawowych potrzeb swojej rodziny związanych ze sferą materialną, frustracja utrzymuje się. **Teraz jest ona spowodowana niemożnością bycia razem, tęsknotą za bliskimi, osłabieniem więzi emocjonalnej między nim a rodziną.**

Emigracja zarobkowa jest szczególnie trudnym doświadczeniem dla rodziny, gdyż wiąże się **z szeregiem strat, które przeżywają wszyscy jej członkowie.** Współczesne rodziny żyją w czasach, które niejednokrotnie zmuszają

do podjęcia pracy za granicą. Sytuacja ta jest w wielu przypadkach nieunikniona.

#### Jak zatem radzić sobie z sytuacją emigracji zarobkowej jednego z rodziców?

Jak przetrwać ten trudny czas i jak sprawić, by nie przyczynił się do znaczącego osłabienia więzi łączących wszystkich członków rodziny? Decyzja o wyjeździe i rozłące powinna być **podjęta wspólnie przez oboje partnerów.** Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Po-

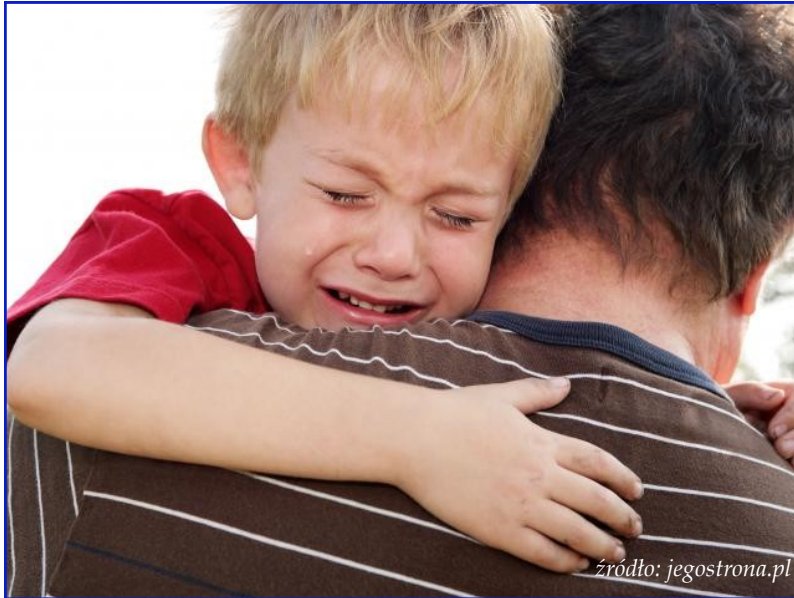
nadto małżonkowie **powinni wspólnie ustalić jak długo wyjazd będzie trwał, jak często będą starali się widywać i kontaktować**, czy rodzina pozostająca w domu będzie odwiedzać rodzica na emigracji czy nie.

#### Jak do rozłąki przygotować dzieci?

Jeśli dziecko jest na tyle duże, by można było z nim porozmawiać o wyjeździe taty, trzeba to koniecznie uczynić. Wytlumaczmy dziecku, gdzie tata jedzie, dlaczego, na jak długo, co będzie tam robił.

W trakcie rozłąki **kontakt telefoniczny czy przez skypa** powinien być jak najczęstszy, niech rozmowy odbywają się o stałej porze. Rodzic może rozmawiać z dzieckiem o codziennych sprawach, pytać, co wydarzyło się w życiu dziecka, interesować się tym, co jest dla niego ważne. Ciekawym pomysłem jest także **czytanie dziecku bajek czy opowiadań przez telefon/skypa.** Niektórzy polecają również wysyłanie listów przez ojca przebywającego za granicą, co wydaje się być bardzo dobrym pomysłem. Listy powinny zawierać kolorowe obrazki lub zdjęcia, dobrze jest dołączać do nich jakiś drobiazg jak balon, breloczek czy pocztówkę.

Kiedy jesteśmy rodzicami mniejszego dziecka, z którymi jeszcze nie możemy rozmawiać przez telefon, **możemy**



źródło: jęgostrona.pl

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

przygotować dla niego przed wyjazdem kilka przedmiotów, dzięki którym dziecko będzie pamiętać o rodzicu, który wyjechał. Mogą to być zdjęcia, najlepiej wspólne, filmy przedstawiające waszą wspólną zabawę, czy zabawki, o których mama będzie mówić dziecku, że są od taty. Chociaż telefoniczny kontakt z maluchem może nie być możliwy, warto spróbować przynajmniej „zobaczyć się” na skypie.

Niezmiernie ważną kwestią są powroty do domu. Niewątpliwie są to chwile pełne radości i wzruszeń, jednak warto pamiętać wtedy o kilku rzeczach. Przede wszystkim nie próbujemy zmieniać zasad, jakie panują w domu. Jeśli dziecku coś wolno robić, a czegoś nie i zostało to ustalone z mamą, ojciec nie powinien tego zmieniać, jest to bowiem cios dla autorytetu rodziców a także po-

czucia bezpieczeństwa dziecka.

Spotkanie z ojcem po długiej rozłące jest dla dziecka prawdziwie radosnym przeżyciem, **nie trzeba dodatkowo „kupować jego miłości” drogimi prezentami i wizytami w galeriach handlowych.** Warto spędzić ten czas kiedy jesteś w domu na wspólnej zabawie z dzieckiem, czytaniu bajek, spacerach czy pomaganiu mu w lekcjach. To jak wyjazd wpłynie na życie całej rodziny **zależy od jej członków.** Sytuacja ta wymaga poświęcenia i zaangażowania zarówno osoby pozostającej w domu, jak i wyjeżdżającej za granicę. Jednak kiedy więzi między rodzicami a dzieckiem oraz między małżonkami są silne, rodzina będzie trwać w miłości, mimo dzielących kilometrów. ■

## Czytamy rysunki naszych dzieci

J. Bot

źródło: [radosc.com](http://radosc.com)

**D**ziecko w wieku przedszkolnym interesuje się otaczającą rzeczywistością: poszukuje, bada, obserwuje. Trzeba wykorzystać każdą chwilę, aby rozbudzić jego ciekawość oraz rozwijać posiadane, wrodzone zdolności. Dzieci myślą w sposób magiczny. Znajduje to odzwierciedlenie w ich obrazkach. Spontanicznie namalowane rysunki, które przykuwają uwagę, to życie młodego człowieka, realny i fantastyczny świat widziany oczyma dziecka.

bodniej, szczerzej i ciekawiej.

Działalność plastyczna spełnia również funkcję terapeutyczną. Przez rozwijanie oraz kształtowanie różnych umiejętności dziecka, uczy wiary we własne siły i możliwości twórcze. Maluch tworzy, bawiąc się rysowaniem, rysuje to co umie i jak umie, gdyż podświadomie gromadzi różnorodne przeżycia i doświadczenia, których intensywność wymaga rozładowania, więc przekazuje je w działalności plastycznej. Taka ekspresja to forma komunikacji z innymi ludźmi, to niejako odtwarzanie stosunków międzyludzkich. Wszystko to jest źródłem przyjemności, radości i interesującym zajęciem podobnie jak zabawa.

Wnikliwie obserwując prace plastyczne dzieci możemy poznać ich uczucia, dowiedzieć się czy są szczęśliwe, co myślą, czego się obawiają, o czym marzą, jak postrzegają najbliższe otoczenie.

Wskazówki:

### Kolory:

- rysunki o bogatej kolorystyce świadczą o prawidłowej kondycji psychicznej dziecka, pozbawionej lęków, a wypełnionej radością i optymizmem,
- ciemna kolorystyka może świadczyć o skłonnościach do stresu, o towarzyszących dziecku lękach i obawach,
- zdecydowana dominacja czerwieni z czernią może zdradzać skłonności do agresji.

### Linie:

- linie wyraźne, długie towarzyszące żywej kolorystyce świadczą o otwartości, pewności siebie i stabilności emocjonalnej,
- linie cienkie, delikatne, często krótkie mogą mówić

(Ciąg dalszy na stronie 6)



źródło: [kobietawbiznesie.com.pl](http://kobietawbiznesie.com.pl)

Rysunki mogą ukazywać radość lub smutek towarzyszący dziecku w jego życiu codziennym. Są to dokumenty opisujące marzenia, sny, lęki, pragnienia. Poprzez język graficzny, jakim jest rysunek, dzieci ukazują nam siebie, swoje spojrzenie na świat. Wyrażają to inaczej niż dorośli, znacznie prymitywniej i niezręcznie, ale zawsze swo-

(Ciąg dalszy ze strony 5)

o braku wiary we własne siły, braku pewności siebie i skłonnościach do ukrywania własnych uczuć.

#### Postacie:

- postacie niewielkie lub rysowane na krawędziach kartonu, mogą sygnalizować o nieśmiałości i braku wiary we własne siły, niepewności,
- rozmieszczenie na rysunku członków rodziny świadczyć może o charakterze zacieśnionych więzi z dzieckiem np. postacie rozproszone – rozluźnione więzi, bliskość postaci – silne więzi, oddalenie od rodziców – poczucie zagubienia, niedoceniań,
- postacie dużych rozmiarów, centralnie rozmieszczone, wypełniające, niemal całą kartkę mówią nam o pewności siebie, wewnętrznej energii, otwartości dziecka,
- postacie rozmieszczone w centrum rysunku, to postacie ważne dla dziecka, z którymi jest ono w silnym związku emocjonalnym, bądź mówią o pozycji jaka ta osoba zajmuje w rodzinie,
- umieszczanie wielu szczegółów na postaci lub rysowanie jej z ogromną starannością to sygnał dotyczący znaczenia lub dominacji tej osoby w rodzinie,
- pomijanie własnej osoby w rysunkach prezentujących rodzinę może świadczyć o braku doceniania własnej pozycji, o zaburzonych relacjach rodzinnych np. brak miłości,
- rysowanie tylko siebie może być sygnałem nadmiernej na sobie koncentracji z powodu np. nadopiekuńczości ze strony rodziny lub przeciwnie braku zainteresowania (dziecko czuje się zaniedbywane, opuszczone, może liczyć jedynie na siebie),
- pomijanie postaci lub ich fragmentów, oszpecanie czy też pomniejszanie postaci na rysunkach może świadczyć o nieprawidłowych relacjach np. zazdrości, rywalizacji, niechęci, braku bliskości,
- ukazywanie siebie mniejszym lub młodszym niż w rzeczywistości może sugerować chęć powrotu do bezpiecznego, beztrudnego dzieciństwa, pozbawionego np. nakazów, zakazów, zdań, nowych ról (np. braku jednego z rodziców, pojawienie się młodszego rodzeństwa), którym nie może obecnie sprostać,
- prezentowanie w rysunkach rodziny osób fikcyjnych może być wynikiem pragnień, marzeń o poszerzenie jej np. o rodzeństwo, ojca, matkę,
- rysowanie w tematach rodziny jedynie domu – budynku pozbawionego ludzi może świadczyć o niestabilnych np. konfliktowych relacjach rodzinnych zaburzających u dziecka poczucie bezpieczeństwa czy trwałości rodziny,
- kolejność rysowania postaci i czas poświęcony na ich narysowanie (ilość nanoszonych szczegółów) może świadczyć o roli i pozycji jaką dla rysującego zajmuje prezentowana postać,
- podkreślanie smutku, żalu w rysunku (mimika twarzy, lzy), przygnębiające otoczenie, katastroficzny krajobraz, może świadczyć o lękach, przykrych prze-

życiach np. utrata kogoś bliskiego, wypadek, rozstanie rodziców,

- powtarzająca się niepokojąca tematyka prac plastycznych powinna stać się sygnałem do uważnej obserwacji i otoczenia dziecka szczególną opieką, a nawet do sięgnięcia po psychologiczną poradę.

#### Wskazówki dla zainteresowanych dziecięcą twórczością plastyczną:

- zapewnij dziecku różnorodne materiały plastyczno-techniczne, potrzebne mu do podjęcia działalności, swobody wyboru materiału i tematu,
- zapewnij dziecku czas i miejsce na przemyślenie rysunku i jego wykonanie. Gwałtowne przerywanie pracy tłumi jego twórcze myślenie i zaangażowanie,
- stwórz atmosferę życzliwości,
- ucz dziecko zachowania ładu i wspólnego sprzątnięcia po zakończeniu pracy,
- ciesz się z każdej wykonanej pracy plastycznej swojego dziecka i zachęcaj je do tego, by kończyło rozpoczęte działania, przez co uczysz je wytrwałości,
- rozmawiaj na jej temat – pytaj, delikatnie sugeruj co ci się podoba w rysunku a co można inaczej przedstawić. A jeśli coś cię niepokoi czy dziwi subtelnie porozmawiajcie o tym. Daj mu czas, aby opowiedziało, co namalowało, ulepiło,
- nie oceniaj kategoriami: brzydki-zły, ładny-dobry. Mów: Ale się napracowałeś, ale oryginalny rysunek.... itp.,
- nie należy dziecka przekonywać, że jego praca jest wykonana super, jeśli ma ono odmienne zdanie i to pokrywa się z rzeczywistością. Wtedy lepiej zapytać dziecko: chcesz nową kartkę? chcesz narysować jeszcze raz?
- pozwól dziecku na samodzielność wykonania pracy, chyba że prosi cię o jakąś wskazówkę czy pomoc, wtedy nie odmawiaj
- doceniaj wytwory plastyczne swojego małego artysty. Pokazuj znajomym i rodzinie, niech dziecko widzi, że jego prace są interesujące dla innych i zauważane. Szacunek dla pracy dziecka oraz dla efektów jego pracy jest rzeczą bardzo ważną,
- nigdy nie wyrzucaj pracy plastycznej przy dziecku. Przecież dziecko zawarło w niej swoje marzenia i wizje otaczającej nas rzeczywistości. To obrazowe odbicie psychiki, przeżyć i doświadczeń dziecka. ■



źródło: babyonline.pl

## Chcemy, aby dziecko mówiło poprawnie

**M. Walkowiak**

źródło: przedszkoleelf.pl

**P**rawidłowy rozwój dziecka dokonuje się w skutek wymiany informacji z otoczeniem, w której główną rolę pełni porozumiewanie się językowe. Mowa, zaliczana do wyższych procesów psychicznych, jest istotnym czynnikiem w regulacji stosunków z otoczeniem. Dziecko poznaje otaczający świat poprzez



źródło: swiat-zdrowia.pl

oglądanie, dotykane, słuchanie, ale dopiero umiejętność mówienia pozwala mu wyrazić swoje spostrzeżenia, uczucia, pragnienia. Rozwój mowy dziecka zależy od kontaktów słownych z otoczeniem. Niewystarczająca ilość doświadczeń w tym zakresie może spowodować opóźnienie mowy dziecka lub jej zaburzenia.

### Rady logopedy dla rodziców

- prawidłowy rozwój dziecka dokonuje się w skutek wymiany informacji z otoczeniem, w której główną rolę pełni porozumiewanie się językowe. Mowa, zaliczana do wyższych procesów psychicznych, jest istotnym czynnikiem w regulacji stosunków z otoczeniem,
- dziecko poznaje otaczający świat poprzez oglądanie, dotykane, słuchanie, ale dopiero umiejętność mówienia pozwala mu wyrazić swoje spostrzeżenia, uczucia, pragnienia,
- rozwój mowy dziecka zależy od kontaktów słownych z otoczeniem. Niewystarczająca ilość doświadczeń w tym zakresie może spowodować opóźnienie mowy dziecka lub jej zaburzenia,
- i odwrotnie, zbyt intensywne zarzucanie dziecka długimi wypowiedziami o złożonej budowie również nie sprzyja jego rozwojowi. Dziecko zaczyna się wycofywać z pierwszych prób mówienia, niechętnie się wypowiada, bo jest „zagłuszane” mową dorosłych,
- to właśnie rodzice mogą zapewnić dziecku optymal-

ne warunki dla prawidłowego rozwoju mowy już od momentu jego narodzin, są bowiem osobami przebywającymi z dzieckiem najdłużej, mają więc największe możliwości wpływania na jego rozwój.

### Tego nie róbmy!!!:

- wypowiedzi osób z najbliższego otoczenia powinny być poprawne. Pamiętaj! Do dziecka należy mówić powoli i wyraźnie,
- nie zawstydzajmy, nie karzmy dziecka za wadliwą wymowę,
- nie poprawiamy wymowy dziecka żądając, by kilkakrotnie powtarzało dane słowo. Jeśli dziecko powie coś niewyraźnie, nieprawidłowo nie prosz, aby powtórzyło swoją wypowiedź, tylko mów „Tak to jest ... (i prawidłowo wypowiedz to co dziecko zniekształciło), dajesz mu w ten sposób prawidłowy wzorec słowa, z czasem wypowiedzi dziecka zaczną być coraz bardziej do niego zbliżone, aż staną się poprawne,
- nie gaśmy naturalnej skłonności dziecka do mówienia obojętnością, cierpką uwagą, lecz słuchajmy uważnie wypowiedzi, pytajmy o szczegóły przyczyni się to do korzystnego rozwoju mowy,
- dziecka leworęcznego nie należy zmuszać do posługiwania się ręką prawą w okresie kształtowania mowy. Naruszanie w tym okresie naturalnego rozwoju sprawności ruchowej zaburza funkcjonowanie mechanizmu mowy. Prowadzi to często do zaburzeń mowy, a w szczególności do jąkania,
- w trakcie rozmowy z dzieckiem unikajmy zdrobnień i spieszceń (języka dzieciennego) – dostarczajmy dziecku prawidłowe wzorce językowe,
- nie należy wymagać zbyt wczesnego wymawiania poszczególnych głosek. Dziecko nieprzygotowane pod względem sprawności narządów artykulacyjnych, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki

mowy, a zmuszane do artykulacji zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać, wymawiać nieprawidłowo. Tworzymy u dziecka w ten sposób błędne nawyki artykulacyjne, trudne do zlikwidowania.

**Rodzice jesteście pierwszym i najważniejszym wzorem, który dziecko będzie próbowało naśladować.**

### Pamiętaj!

- karmienie piersią zapewni dziecku prawidłowy rozwój układu artykulacyjnego,
- mówmy do dziecka, już od pierwszych dni jego życia, dużo i spokojnie. Nie podnosimy głosu zwracając się do niego,

(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

- od najmłodszych lat uczmy dbałości o higienę jamy ustnej. Pamiętajmy, aby dziecko nauczyło się gryźć i żuć,
- zwracajmy uwagę, aby dziecko oddychało nosem; w przypadku, gdy dziecko oddycha ustami, prosimy pediatrę o ustalenie przyczyny,
- mówmy dziecku, co przy nim robimy, co dzieje się wokół niego. Niech mowa towarzyszy spacerom, zakupom, pracom domowym,
- nasze wypowiedzi powinny być poprawne językowo, budujmy krótkie zdania, używajmy prostych zwrotów, modulujmy własny głos,
- kiedy dziecko wypowie jakieś słowo, zdanie starajmy się rozszerzyć jego wypowiedź, dodając nowe słowa,
- wspólnie oglądajmy telewizję, wybierajmy programy właściwe dla wieku dziecka. Komentujmy wydarzenia pojawiające się na ekranie, rozmawiajmy na ich temat,
- rysujmy z dzieckiem, mówmy, co kreślimy – „... teraz rysujemy kotka. To jest głowa, tu są oczy, nos ...”. Zachęcajmy dziecko do wypowiedzi nt. rysunku,
- odpowiadajmy na pytania dziecka cierpliwie i wyczerpująco,
- opowiadajmy i czytajmy dziecku bajki, wierszyki, wyliczanki. Uczmy krótkich wierszy na pamięć. Najlepiej podając pierwszą frazę, którą następnie powtarzamy z dzieckiem, potem mówimy jeszcze raz pierwszą frazę i dokładamy drugą i znowu powtarzamy itd.,
- oglądajmy z dzieckiem obrazki: nazywajmy przedmioty i opisujmy sytuacje prostymi zdaniami,
- zachęcajmy swoje dziecko do mówienia (nie zmuszajmy!); chwalmy je za każdy przejaw aktywności werbalnej; dostrzegajmy każde, nawet najmniejsze osiągnięcie, nagradzając je pochwałą. ■

## Gdybym mogła od nowa wychować swoje dziecko

**D. Loomans**

źródło: „Balsam dla duszy”

Gdybym mogła od nowa wychowywać swoje dziecko,  
**zbudowałabym najpierw jego wiarę w siebie**, by dopiero potem zbudować nasz dom.

Częściej **malowałabym z nim**, niż groziła mu, gdyby coś zmalowało,  
a zamiast ustawicznie pouczać, **uczyłabym je nie ustawać**.

Nie troszczyłabym się tak o jego spóźnienia, **lecz starała się nie spóźniać z okazaniem mu troski**.

Nie dbałabym też o to, by zawsze wiedzieć lepiej, **lecz lepiej wiedziała, kiedy o nie zadbać**.

Wybralibyśmy się na więcej wspólnych wypraw i **wyprawili z wiatrem więcej latawców**.

Przestałabym bawić się w waźniaka i **traktowała zabawę z nim poważnie**.

**Przebieglibyśmy więcej pól i częściej spoglądali w gwiazdy**.

Nie gromiłabym go bezwzględny spojrzeniem **lecz tuliła bez względu na wszystko**.

**W żółędziach starałabym się widzieć dęby**.

Mniej byłabym dla niego twarda, **by bardziej móc je utwierdzać**.

I tak, zamiast wykształcić w nim miłość do potęgi, **przekonałabym je o potędze miłości**.

## Miejski Zespół Szkół Nr 8

www.sp8krosno.pl  
e-mail: sp8krosno@gmail.com

ul. Prochownia 7; 38-400 Krosno  
tel./fax. 13 43 224 41; 13 47 438 21

NIP: 684 257 37 22  
REGON: 180459109